

Sygn. akt VI ACa 529/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA -Grażyna Kramarska

Sędziowie: SA -Beata Waś (spr.)

SA -Aleksandra Kempczyńska

Protokolant:sekr. sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 maja 2016 r. w Warszawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) w P.

przeciwko (...) sp. z o.o. w C.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 27 stycznia 2015 r., sygn. akt XVII AmC 13887/12

oddala apelację.

Sygn. akt VI ACa 529/15

UZASADNIENIE

Pozwami z dnia 27 grudnia 2012 roku powód - Stowarzyszenie (...) w P. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści: „Zaliczka uiszczona przez Kupującego zostaje zatrzymana przez Sprzedawcę w następujących wypadkach:

- nieuiszczenie przez Kupującego pozostałej części ceny samochodu do dnia jego odbioru ustalonego ze Sprzedawcą;
- niezapewnienie przez Kupującego finansowania pozostałej części ceny samochodu do dnia jego odbioru ustalonego ze Sprzedawcą;
- złożenie przez Kupującego oświadczenia o rezygnacji z zamówionego samochodu”,

zawartego w pkt. C.5 wzorca umowy zatytułowanego „Umowa Sprzedaży Samochodu”, którym posługuje się pozwany - (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C.. W każdej ze spraw powód wnosił o uznanie za niedozwolone odrębnie każdego z powołanych warunków zatrzymania zaliczki przez Sprzedawcę (każdego z tiretów), a nadto wnosił o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wnosił o oddalenie powództw w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, zaś w razie uwzględnienia powództw - o nieobciążenie go kosztami zastępstwa procesowego.

Sprawy wszczęte przez powoda oznaczone zostały w repertorium XVII AmC po numerami 13887/12, 13888/12 oraz 13889/12, a następnie postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 27 stycznia 2015 r., zostały one połączone do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod wspólną sygnaturą XVII AmC 13887/12.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał kwestionowane przez powoda postanowienia umowne za niedozwolone i zakazał pozwanemu wykorzystywania ich w obrocie z konsumentami, a także orzekł o kosztach postępowania oraz o obowiązku publikacyjnym.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany (...) Sp. z o.o. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży fabrycznie nowych samochodów osobowych marki F. i w ramach tej działalności w dacie wniesienia pozwów posługiwał się w obrocie wzorcem umowy zatytułowanym „Umowa Sprzedaży Samochodu” zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu tj. „Zaliczka uiszczona przez Kupującego zostaje zatrzymana przez Sprzedawcę w następujących wypadkach: - nieuiszczenie przez Kupującego pozostałej części ceny samochodu do dnia jego odbioru ustalonego ze Sprzedawcą; - niezapewnienie przez Kupującego finansowania pozostałej części ceny samochodu do dnia jego odbioru ustalonego ze Sprzedawcą; - złożenie przez Kupującego oświadczenia o rezygnacji z zamówionego samochodu.”

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu podniesionego w odpowiedzi na pozew, a wskazującego na wadliwość pełnomocnictwa udzielonego pełnomocnikowi występującemu w sprawie, Sąd nie przychylił się do tej argumentacji wskazując, że treść dokumentu pełnomocnictwa w sposób jasny i wyraźny ujawnia wolę mocodawcy, a przy tym nie uchybia przepisom kpc. Brak zatem podstaw by jest kwestionować.

Dokonując natomiast subsumpcji w płaszczyźnie art. 385¹ § 1 kc, Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestionowane postanowienia umowne nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, nie dotyczy też sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, nie mniej kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta.

Analizując kwestionowane postanowienie, Sąd Okręgowy miał na względzie, że instytucja zaliczki została ukształtowana na potrzeby obrotu gospodarczego, zaś konsekwencje związane z jej wręczeniem stanowią przede wszystkim dorobek literatury i orzecznictwa. Zaliczka uiszczana jest na poczet konkretnego świadczenia, a zatem przypisuje się jej przede wszystkim znaczenie równoznaczne z zapłatą części świadczenia. Z tego względu przybiera ona znaczenie pozwalające określić ją wyłącznie jako formę kredytowania kontrahenta. Przepisy kodeksu cywilnego nie regulują jednak instytucji zaliczki, ani wywoływanych przez nią konsekwencji. Zarachowanie zaliczki na poczet świadczenia nie wywołuje zatem innych istotnych skutków prawnych, w szczególności zaś nie spełnia funkcji zabezpieczającej jak to jest w przypadku zadatku.

W ocenie Sądu Okręgowego, pomimo posługiwania się terminem „zaliczka” pozwany przedsiębiorca przypisał jej cechy zadatku. Instytucje te są często mylone w praktyce obrotu, dlatego przy dokonywaniu interpretacji zapisów umowy (wzorca umowy) nie można ograniczać się wyłącznie do literalnego znaczenia użytych pojęć.

Uwzględniając istotę instytucji zaliczki Sąd I instancji zaznaczył dodatkowo, że w przypadku niezrealizowania umowy na skutek odstąpienia od niej lub niewykonania jej, zaliczka uiszczona na poczet ceny podlega zwrotowi, jako świadczenie nienależne - nie zostaje bowiem osiągnięty cel świadczenia zaliczki (art. 410 § 2 kc). Obowiązek ten aktualizuje się przy tym w oderwaniu od przyczyny niewykonania umowy i pod tym względem wyraźnie różni się ona od zadatku, który w warunkach określonych w art. 394 kc nie podlegałby zwrotowi.

W tym kontekście, nawiązując do odmienności pomiędzy zaliczką i zadatkiem, Sąd I instancji wskazał, że stosowanie terminu „zaliczka” może być uzasadnione przypisanym mu słabszym skutkiem obligacyjnym, który w pewnych

sytuacjach może korzystniej kształtować sytuację prawną przedsiębiorcy, niż gdy dotyczyłoby to zadatku (np. art. 394 § 1 kc w zakresie możliwego żądania zadatku w podwójnej wysokości). Nie ma tym samym podstaw by na podstawie wykładni zapisów wzorca umowy nadawać sformułowaniu „zaliczka” jakiegokolwiek inne znaczenie i skutki prawne niż te wynikające z utartej praktyki i ustalonych zwyczajów. To z kolei sprawia, że nadawanie jej przez przedsiębiorcę cech charakterystycznych dla zadatku należało zdaniem Sądu Okręgowego uznać za niedopuszczalne.

Choć sporny zapis w wypadkach wskazanych w pkt C.5 lit. a i b nie stanowi wprost o niewykonaniu umowy (nie zawiera w tym zakresie wyraźnego stwierdzenia) to w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw, by interpretować go w sposób odmienny. Skoro bowiem pkt C.4 wzorca umowy określający zobowiązanie konsumenta wskazuje na obowiązek uiszczenia ceny do dnia odbioru pojazdu to nieuiszczenie jej lub niezapewnienie finansowania bez wątplenia stanowi niewykonanie umowy - konsument uchyla się od realizacji swego świadczenia. Z tego względu obowiązek zwrotu zaliczki stosownie do argumentacji podniesionej powyżej aktualizuje się także w warunkach opisanych treścią zapisu wzorca umowy. W rezultacie sporne postanowienie w zakresie, w jakim uprawnia pozwanego przedsiębiorcę do zachowania zaliczki nie odpowiada istocie instytucji zaliczki, przez co przeczy dobrym obyczajom w obrocie gospodarczym i rażąco narusza interesy konsumentów.

Użycie sformułowania „zaliczka” we wzorcu, w konsekwencji chroni przedsiębiorcę przed niekorzystnymi skutkami prawnymi w przypadku niewykonania umowy z jego winy, a tym samym prowadzi do nierównego rozłożenia praw i obowiązków pomiędzy nim a konsumentem. Sporny wzorzec umowy kreuje bowiem sytuację, w której ma on możliwość zachowania zaliczki, nie przyznając konsumentowi ekwiwalentnego uprawnienia. Dysproporcja praw i obowiązków w tym zakresie widoczna jest przykładowo poprzez porównanie ikryminowanego zapisu z treścią punktu C.6 wzorca. Punkt C.6 chroni bowiem przedsiębiorcę przed skutkami niewykonania zobowiązania, uprawniając go do odstąpienia od umowy, gdy nie może on świadczyć zgodnie z umową. Konsument natomiast analogicznego uprawnienia nie ma, zaś omawiana w niniejszym postępowaniu norma ogranicza przesłanki zastosowania zawartej w niej sankcji do obiektywnego stwierdzenia braku uiszczenia ceny samochodu. Oczywistym jest natomiast, że wyjątkowe okoliczności uniemożliwiające świadczenie zgodnie z umową mogą dotyczyć obu stron umowy. W konsekwencji uprawnieniu przedsiębiorcy winno towarzyszyć ekwiwalentne prawo konsumenta.

Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że pozbawienie przedsiębiorcy prawa do zachowania zaliczki nie oznacza, że został on pozbawiony ochrony prawnej, skoro kompensacji ewentualnych szkód, które poniósł przedsiębiorca służą stosowne roszczenia, w szczególności wynikające z treści art. 471 kc.

Mając powyższe na względzie, Sąd I instancji uznał, że kwestionowane postanowienie ma charakter abuzywny i zakazał jego dalszego stosowania przez pozwanego w obrocie.

O kosztach procesu, stosownie do jego wyniku, Sąd Okręgowy orzekł natomiast na podstawie art. 98 kpc, z uwzględnieniem połączenia trzech odrębnych powództw. O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479⁴⁴ kpc.

Apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości, złożył pozwany, który zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego - niezastosowanie norm zawartych w art. 199 § 1 pkt 2 w zw. z art. 479⁴³ k.p.c. i nieodrzczenie pozwu w sytuacji, gdy zachodziły ku temu podstawy;

- naruszenie prawa materialnego - niewłaściwe zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c., poprzez przyjęcie, iż treść kwestionowanego postanowienia wyczerpuje znamiona klauzuli abuzywniej;

- naruszenie prawa procesowego - art. 233 k.p.c., poprzez pominięcie dowodów w postaci korespondencji (...) z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów z roku 2005 na tej podstawie, iż korespondencja ta nie świadczy o nieabuzywności zakwestionowanej klauzuli a nadto, iż z korespondencji tej nie wynika zakres postępowania - podczas gdy z dołączonych do odpowiedzi na pozew dokumentów wynika jednoznacznie, iż klauzula objęta pozwem

w niniejszej sprawie została zaakceptowana przez UOKiK w toku postępowania nr (...), zakończonego w dniu 6 maja 2005 r.

Podnosząc powyższe w pierwszej kolejności skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu za obydwie instancje, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie - Sądowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idącego zarzutu naruszenia art. 199 § 1 pkt 2 kpc w zw. z art. 479⁴³ kpc i wnioskowanej przez skarżącego konieczności odrzucenia pozwów, z uwagi na powagę rzeczy osądzonej, wskazać należy, że zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone – także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.) – nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok. z uwagi na powagę rzeczy osądzonej w związku z rozszerzoną prawomocnością materialną wyroków uznających już tożsame postanowienia wzorca umownego za niedozwolone. W kontekście powołanej uchwały, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r., sygn. akt III CZP 95/03, do którego odwołuje się skarżący, straciło na aktualności. Trafnie zauważa skarżący, że postanowienia tożsame z kwestionowanymi w niniejszej sprawie zostały już uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK odpowiednio pod pozycjami 5671, 5676 oraz 5677. Zauważyć jednakże należy, że powołane klauzule zostały jednakże wpisane do rejestru na mocy prawomocnych wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawach XVII AmC 13821, XVII AmC 13827 i XVII AmC 13826, wydanych przeciwko spółce (...) sp. z o.o. w B.. Powództwo w niniejszej sprawie zostało skierowane natomiast przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C., która co należy też dodać nie była stroną pozwaną w innej sprawie, w której wydano wyrok będący podstawą wpisu do rejestru postanowienia tożsamego z kwestionowanym w sprawie niniejszej. Mając powyższe na względzie, w świetle powołanej na wstępie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego sygn. akt III CZP 17/15, przyjąć należy, iż w sprawie niniejszej nie występuje negatywna przesłanka procesowa z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Mimo wpisania kwestionowanych postanowień do rejestru, wpisy te nie są objęte powagą rzeczy osądzonej w stosunku do pozwanego.

Bezzasadnie zarzuca także skarżący naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. w sposób zaprezentowany w apelacji. Naruszenia tego przepisu skarżący upatruje w pominięciu dowodów w postaci korespondencji (...) z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów z roku 2005, która ma świadczyć o nieabuzywności zakwestionowanych klauzul, a nadto w błędnym uznaniu, że z korespondencji tej nie wynika zakres postępowania - podczas gdy z dołączonych do odpowiedzi na pozew dokumentów wynika jednoznacznie, iż klauzula objęta pozwem w niniejszej sprawie została zaakceptowana przez UOKiK w toku postępowania nr (...) zakończonego w dniu 6 maja 2005 r. Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu w pierwszej wskazać należy, iż należy, pominięcie przez Sąd I instancji przedmiotowych dowodów /pisma – karta 23 – 25/, pozostawało bez wpływu na treść rozstrzygnięcia i prawidłową subsumpcję na gruncie art. 385⁽¹⁾ § 1 kc. Już tylko z uwagi na powyższe, zarzut naruszenia przepisów postępowania nie mógł zatem okazać się skuteczny. Skoro zaś Sąd Okręgowy w ogóle nie odniósł się w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku do powyższych dowodów, to niezrozumiałym jest czynienie temu Sądowi zarzutu o błędnym uznaniu, jakoby z korespondencji tej nie wynika zakres postępowania prowadzonego przed UOKiK. Rzeczywiście jednak, z przedłożonych dokumentów nie wynika w jakim zakresie postępowanie uzgodnieniowe w sprawie (...) było prowadzone, ani też czy wzorzec umowny nie był przez pozwanego modyfikowany. Nadto wskazać należy, że sprawy o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone objęte są kognicją Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w gestii którego leży dokonywanie oceny postanowień wzorców pod kątem ich abuzywności. Kwestia wcześniejszego zbadania wzorca przez Prezesa UOKiK, treść jego oświadczeń i przedstawione ostateczne stanowisko w tym zakresie

nie mogły mieć przesądzającego znaczenia w sprawie, jako że nie były dla Sądu wiążące. Przy tym w sprawach dotyczących abstrakcyjnej kontroli postanowień umownych kwestie natury faktycznej sprowadzają się do ustalenia czy strona pozwana stosuje zakwestionowane postanowienie umowne i czy jest ono uzgodnione indywidualnie z konsumentem. Abstrakcyjny charakter kontroli wyłącza z zakresu ustaleń faktycznych ocenę sprzeczności danego postanowienia z dobrymi obyczajami i kwestię rażącego naruszenia interesu konsumenta, które to oceny następują w oderwaniu od okoliczności konkretnego przypadku i należą już do procesu subsumcji.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, co do stosowania przez pozwanego w umowach zawieranych z konsumentami wzorca zawierającego kwestionowane postanowienia, które to ustalenia faktyczne nie były zresztą sporne.

Także ocena prawna wskazująca na abuzywny charakter kwestionowanych klauzul jest w pełni prawidłowa. Sąd Okręgowy zasadnie wskazał na spełnienie wszystkich przesłanek określonych w art. 385¹ § 1 k.c., warunkujących uznanie danych postanowień umownych za niedozwolone, a więc, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie, ukształtowane nimi prawa i obowiązki pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta, w końcu – że nie dotyczyły one sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. Odwołując się do poglądów orzecznictwa i doktryny Sąd I instancji prawidłowo również zdefiniował pojęcie „dobrych obyczajów” i „interesów konsumenta”.

Analizując charakter instytucji zaliczki, podzielić należy ocenę, że uiszczana jest ona na poczet konkretnego świadczenia, a zatem przypisuje się jej przede wszystkim znaczenie równoznaczne z zapłatą części świadczenia. Zarachowanie zaliczki na poczet świadczenia nie wywołuje zatem innych istotnych skutków prawnych, w szczególności zaś nie spełnia funkcji zabezpieczającej jak to jest w przypadku zadatku. Z tej przyczyny przyjmuje się, iż w przypadku nie dojścia umowy do skutku, tj. niezawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży, zaliczka uiszczona na poczet ceny podlega zwrotowi, jako świadczenie nienależne – nie zostaje bowiem osiągnięty cel świadczenia zaliczki (art. 410 § 2 kc), a powyższy obowiązek aktualizuje się bez względu na przyczynę niezawarcia umowy przyrzeczonej. Pod tym względem wyraźnie różni się ona od zadatku, który w warunkach określonych w art. 394 kc podlega zwrotowi. Wprawdzie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2004 r. (sygn. akt II CK 116/03) stwierdził, iż za dopuszczalne można by uznać zatrzymanie zaliczki przez sprzedającego, jedynie w razie zastrzeżenia w umowie przedwstępnej klauzuli o charakterze kary umownej. Z drugiej jednak strony Sąd ten zwrócił uwagę na brzmienie art. 390 § 1 kc wskazującego, iż odszkodowanie z tego tytułu musi mieścić się w granicach tzw. ujemnego interesu umownego. Jednakże w przypadku umów konsumenckich należy brać nadto pod uwagę rzeczywiste skutki analizowanych postanowień, a zastrzeżenie kary umownej w wysokości zaliczki mogłoby w przypadku tego typu umów wykroczyć poza ujemny interes umowny. To z kolei z uwagi na interes konsumenta czyni w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnym dokonanie zwrotu zaliczki, bez możliwości ograniczenia jej wysokości oraz pozostawienie kwestii odszkodowania odrębnym rozliczeniom. Szczególnie, że postanowienia punktu C.6 wzorca regulujące kwestie zwrotu zaliczki kupującemu, w sytuacji nie dojścia umowy do skutku z przyczyn leżących po stronie sprzedającego, nie gwarantują kupującemu/konsumentowi zwrotu wpłaconej tytułem zaliczki kwoty, tak jak miałyby to miejsce w przypadku uznania wpłaconej przez niego kwoty za zadatek.

W kontekście powyższego zaliczka, o której mowa w spornym zapisie powinna być zwrócona zamawiającemu, natomiast kompensacji ewentualnych szkód, jakie zostały poniesione przez Sprzedawcę służyć winny stosowne roszczenia odszkodowawcze. Ukształtowanie praw konsumenta w tej kwestii, a priori w sposób odmienny, niezależnie od ujemnego interesu umownego przedsiębiorcy ocenić należy jako sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz naruszające w sposób rażący interesy konsumenta.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego kwestionowane postanowienia uchybiają też zasadzie transparentności, pozostają niejasne poprzez niejednoznaczne i nieprecyzyjne zapisy o zatrzymaniu zaliczki, które w zestawieniu z dalszymi zapisami regulującymi przypadki zwrotu zaliczki, zdają się sugerować przypisywanie w tym przypadku zaliczce – będącej świadczeniem z reguły zaliczanym na poczet ceny – cech zadatku, podlegającego przepadkowi. Użyte sformułowanie o zatrzymaniu zaliczki, w sytuacji gdy uregulowane przepisami prawa cywilnego

prawo zatrzymania przysługuje w ściśle określonych w ustawie przypadkach, budzi wątpliwości interpretacyjne i stwarza niejasność w wykładni wzorca. Niewątpliwie w kontekście całego postanowienia C.5 wzorca jest to zwrot nieprecyzyjny, mogący wywoływać uzasadnione wątpliwości w szczególności co do rozumienia pojęcia „zatrzymana”. Powstaje bowiem pytanie w jakim celu i na jak długo zaliczka zostaje zatrzymana i czy w ogóle podlegała będzie zwrotowi.

Wskazane okoliczności uzasadniają zdaniem Sądu Apelacyjnego twierdzenie, iż zakwestionowane postanowienie nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, a także stanowi nadużycie przewagi kontraktowej pozwanego, który jest profesjonalistą w łączącym go stosunku prawnym z konsumentem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznając zarzuty apelacji za niezasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.